

Sygn. akt I ACa 160/15

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościółek (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko M. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 września 2014 r. sygn. akt I C 17/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 160/15

## UZASADNIENIE

Powódka Z. C. w pozwie przeciwko M. K. wniosła o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na powódkę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) w budynku nr (...) na osiedlu (...) w K., w związku z odwołaniem przez powódkę darowizny oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego

W motywach orzeczenia wskazał na następujące okoliczności faktyczne;

Na mocy umowy z dnia 12 marca 2002 r. zawartej w formie aktu notarialnego, Rep.(...), powódka darowała pozwanemu – swojemu zięciowi- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku nr (...) w osiedlu (...) w K. wraz ze związanym z nim wkładem budowlanym oraz udziałem członkowskim, jednocześnie nałożyła na obdarowanego polecenie ustanowienia na jej rzecz dożywotniego nieodpłatnego prawa użytkowania całego przedmiotu lokalu mieszkalnego w dotychczasowym zakresie. Obdarowany oświadczył, iż darowiznę tę przyjmuje i w wykonaniu nałożonego na niego polecenia ustanowił dożywotnie, nieodpłatne prawo użytkowania w.w. prawo do lokalu na rzecz powódki. Strony umowy podały roczną wartość użytkowania w kwocie 2.240 zł. Strony nie ustalały aby to na pozwanym miał spoczywać obowiązek dokonywania opłat eksploatacyjnych z tytułu korzystania z lokalu przez powódkę. Pozwany nigdy też takich opłat nie uiszczał.

Aktualnie pozwany jest byłym zięciem powódki. Od lat 60-tych XX-go wieku zamieszkiwał na stałe w USA i tam poznał swą przyszłą żonę D. C., córkę powódki.

Ożenił się z nią w 1988 r. Związek ten faktycznie trwał grudnia 2001 r. Od połowy lat 90-tych pozwany przebywał przez dłuższy okres czasu w Polsce, był w tym czasie człowiekiem majątnym. Wspierał materialnie również powódkę. Mieszkanie darowane pozwanemu zostało wykupione w trakcie trwania związku małżeńskiego D. K. i pozwanego.

Pod koniec 2001 r. małżeństwo pozwanego i córki powódki rozpadło się. D. K. wyjechała z Polski. W chwili wyjazdu nie miała dobrych relacji z powódką. Po rozpadzie związku małżeńskiego pozwany przestał kontaktować się z powódką, zaprzestał przysyłania powódce pieniędzy na czynsz i inne bieżące wydatki. Powódka pismem z dnia 23 września 2003 r. zwróciła się do pozwanego o udzielenie jej wsparcia finansowego, jednocześnie oświadczając, iż zmuszona jest cofnąć dokonaną na jego rzecz darowiznę i zobowiązując pozwanego do stawienia się w kancelarii notarialnej w celu przystąpienia do aktu notarialnego przenoszącego powrotnie na jej rzecz prawo do lokalu. Ostatecznie do zawarcia takiego aktu pomiędzy stronami nie doszło.

Narastające zaległości wobec Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. spowodowały podjęcie przez Radę Nadzorczą Spółdzielni uchwały o wykluczeniu pozwanego ze Spółdzielni, a następnie wniesienie przez przeciwko stronom pozwu o zapłatę. W dniu 23 listopada 2005 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie, Wydział VI Grodzki wydał nakaz zapłaty, w którym orzekł o obowiązku powódki i pozwanego solidarnej zapłaty na rzecz Spółdzielni kwoty 1.621 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2005 r. oraz kwotę 647,50 tytułem kosztów procesu. W piśmie z dnia 31 października 2011 r. powódka oświadczyła, że odwołuje z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego, okazanej tak wobec darczyńcy jak i wobec jej córki, darowiznę uczynioną w dniu 12 marca 2002 r. na jego rzecz. Obecnie powódka ma 85 lat, utrzymuje się z emerytury w kwocie 893 zł oraz środków finansowych otrzymywanych od córki w kwocie około 800 zł miesięcznie.

W okresie kiedy powódka miała złamaną nogę zmuszona była przebywać w domu opieki, koszty rehabilitacji powódki w kwocie 4.000 zł pokrywała wówczas córka powódki. Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie, sygn. akt I Ns 313/06 toczyła się sprawa z wniosku D. G. z udziałem pozwanego o podziału majątku.

Powyższe ustalenia zostały poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie, powołanych w stanie faktycznym dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych, które nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności i wiarygodności, zwłaszcza, że ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd I instancji oparł się także częściowo na zeznaniach świadków M. W. i D. G. oraz przesłuchaniu powódki. Zdaniem Sądu do zeznań świadków M. W. i D. G. należało podejść z dużą ostrożnością, bowiem osoby te wykazują duże emocjonalne zaangażowanie w toczący się spór, w tym również na etapie postępowania sądowego. Widoczne jest, iż świadkowie starają się uwiarygodnić twierdzenia powódki i przedstawić okoliczności przemawiające za przyznaniem słuszności jej

żądaniu. W szczególności Sąd Okręgowy nie dał wiary ich twierdzeniom świadków i samej powódki jakoby pozwany obiecywał jej, że będzie opłacał za nią czynsz i koszty mediów. Okoliczności te nie zostały w żaden sposób potwierdzone w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie i stoją w sprzeczności z treścią umowy darowizny. Już w tym miejscu zwrócić należy uwagę na obiektywną okoliczność, że do wypowiedzenia darowizny doszło po ponad dziewięciu latach od rzekomego zaprzestania czynienia opłat za mieszkanie. W ocenie sądu twierdzenia powódki w tym zakresie stoją w sprzeczności z tym obiektywnymi faktami. Trudno jest bowiem wyobrazić sobie aby przez ponad dziewięć lat powódka czyniła opłaty za mieszkanie nie występując choćby o ich zwrot.

Na tej podstawie uznał Sąd Okręgowy, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Analizując treść art.898 k.c. i poglądy doktryny oraz literatury uznał, że w toku postępowania dowodowego w żadnej mierze nie zostało wykazane, że oświadczenie powódki z dnia 23 września 2009 r. oraz z dnia 31 października 2011 r. o odwołaniu darowizny miały merytoryczne uzasadnienie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, choć to na powódce ciążył obowiązek procesowy wynikający z art. 6 k.c. i art. 232 k.c.

Wskazał Sąd Okręgowy, iż rażąca niewdzięczność ze strony pozwanego powódka upatruje w braku pomocy finansowej z jego strony, w szczególności nieopłacaniu czynszu oraz opłat ze media. Taka też podstawa została zgłoszona w samym odwołaniu darowizny Zarzut ten w istocie sprowadza się do twierdzenia, że powód nie realizował obowiązków wynikających z umowy o dożywotnie użytkowanie, a które miały polegać na ponoszeniu opłat za mieszkanie. W tym zakresie odwołał się Sąd Okręgowy do postanowień zawartej pomiędzy stronami umowy, a zwłaszcza treści pkt III, w którym to pozwany w wykonaniu nałożonego na niego polecenia ustanowił na rzecz powódki prawo dożywotniego bezpłatnego użytkowania całego lokalu mieszkalnego. W ocenie Sadu Okręgowego ustalając zakres ewentualnych obowiązków pozwanego wziął Sąd pod uwagę treść aktu notarialnego z dnia 12 marca 2002 r., przepisy regulujące prawo użytkowania ale również dokonał wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony przedmiotowego aktu.

W tym zakresie wskazał, że przepisy dotyczące prawa użytkowania jak i związana z treść oświadczeń stron umowy darowizny jednoznacznie przemawiają za tym, że to na powódce jako użytkownicze prawa do lokalu spoczywa ciężar ponoszenia opłat związanych z jego eksploatacją. Stwierdzenie to nie wyklucza odmiennej wykładni oświadczeń stron jednak ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powódce.

W ocenie Sądu I instancji w sprawie nie zostały ustalone żadne fakty, które pozwalałyby na odmienną wykładnię umowy z dnia 12 marca 2002 r. Okoliczność tę – zdaniem Sądu Okręgowego - potwierdza sama powódka w swoich zeznaniach, w których podaje, że „nie miała pretensji do pozwanego, że nie płaci za mieszkanie, a miała pretensje do siebie, że dała obcemu człowiekowi mieszkanie”. Już po dokonaniu aktu darowizny „doszła do przekazania, że skoro dała pozwanemu mieszkanie, to powinien się nią zainteresować”. Zwrócić należy również uwagę na to, że bezspornym był fakt, że pozwany nigdy nie regulował czynszu za przedmiotowy lokal. Powódka podczas przesłuchania stwierdziła, że „Pan K. nigdy nie dał żadnego grosza na czynsz to ja wszystko płaciłam”. Sytuacja ta trwa od ponad dziesięciu lat. Zatem trudno byłoby zrozumieć powódkę, która o ile uiszczala czynsz „za pozwanego” przez ten cały czas nie wystąpiła z jakimikolwiek roszczeniami o jego zwrot. Jedynym dowodem jaki miałby świadczyć o zobowiązaniu się pozwanego do uiszczania opłat za przedmiot umowy darowizny były niczym nie poparte zeznania powódki. W ocenie sądu był to dowód niewystarczający i tym samym biorąc pod uwagę całość materiału dowodowego oraz przepis art. 65 k.c. uznać należało, że to na pozwanej jako użytkowniku lokalu spoczywał obowiązek ponoszenia ciężarów związanych ze zwykłą jego eksploatacją. Zatem twierdzenia dotyczące zaniechania przez pozwanego opłat czynszowych nie mogły stanowić podstawy odwołania darowizny.

Powódka – zdaniem Sądu Okręgowego - nie wykazała także by pozwany dopuścił się względem niej naruszenia podstawowych obowiązków ciężących na obdarowanym względem darczyńcy (z uwzględnieniem istniejących stosunków rodzinnych), w szczególności by odmówił jej niezbędnej pomocy i opieki w chorobie. Jakkolwiek powódka miała złamaną nogę i przebywała w domu opieki, to nie było takiej sytuacji, przynajmniej powódka tego nie podnosiła, by zwracała się do pozwanego o pomoc, a ten odmówiłby jej udzielenia. Nie zostało też wykazane aby zdarzenia te miały miejsce na rok przed wypowiedzeniem darowizny, brak też twierdzeń o ich zajściu w samym wypowiedzeniu

darowizny. Niezależnie jednak od powyższego, nawet gdyby uznać, że pozwany istotnie odmówił powódce pomocy finansowej to w ocenie Sądu biorąc pod uwagę całokształt stosunków rodzinnych pozwanego jego teściowej i byłej żony to działanie takie można byłoby określić niewdzięcznością jednak w ocenie sądu nie byłaby to niewdzięczność rażąca. Przez cały ten czas powódka nie znajdowała się w sytuacji zagrażającej jej egzystencji czy też zdrowiu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację majątkową i życiową powódki, utrzymującą się ze skromnej emerytury, oraz całokształt okoliczności sprawy. W szczególności okoliczność, że powódka mogła pozostawać w przekonaniu o słuszności swoich racji. Jak stwierdzono bowiem w uzasadnieniu działanie pozwanego może być zakwalifikowane jako niewdzięczność jednak w ocenie sądu nie była to niewdzięczność rażąca.

Apelację od wyroku złożyła powódka zarzucając;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

\* art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez bezpodstawne pominięcie zeznań świadków w zakresie zobowiązania pozwanego do ponoszenia kosztów utrzymania lokalu i w konsekwencji przyjęciu, że na podstawie umowy łączącej strony takiego obowiązku nie ponosił i bezpodstawnym przyjęciu, że długi okres tolerowania niewykonania obowiązku w kontekście sytuacji wiekowej i zdrowotnej powódki nie świadczył o poczuciu rażącej niewdzięczności pozwanego;

\* art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie przyczyn dla których stosunek prawny łączący strony nie został uznany za umowę dożywocia;

- naruszenie prawa materialnego

\* przez błędna wykładnię art. 989 § 1 k.c. i pojęcia „rażącej niewdzięczności” w kontekście treści oświadczeń powódki o odwołaniu darowizny;

- przez błędna wykładnię art. 258 § 1 k.c. poprzez uznanie, że koszty utrzymania mieszkania winny być pokrywane z pożytków rzeczy i jako takie obciążały powódkę.

Na tych podstawach domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

apelacja jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odrzucić należy próbę oceny roszczenia procesowego powódki w ramach umowy dożywocia. Wszak treść zgłoszonego w sprawie roszczenia procesowego nie odpowiada roszczeniom materialnym (art. 913 k.c.) jakie mogłyby być rozważane, gdyby faktycznie gospodarczym celem umowy zawartej między stronami była umowa dożywocia a nie darowizny. Okoliczność ta zbędnym czyni rozważania w powyższej kwestii i to mimo nieadekwatności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. .

Przechodząc do rozważań w pozostałym zakresie należy zauważyć, że ocena prawna roszczenia powódki łączy się z istotą umowy darowizny. Ta z kolei w ujęciu art. 888 k.c. dotyczy stosunku prawnego, w którym darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Umowa darowizny ma więc przyczynę w zamiarze darczyńcy, aby kosztem własnego majątku nieodpłatnie wzbogacić inną osobę. W umowie darowizny bezpłatność należy do essentialiae negotii. Brak takiego zamiaru (bezpłatnego przysporzenia) darczyńcy i porozumienia stron co do tego istotnego elementu umowy powoduje niedojście umowy do skutku, gdyż umowa darowizny nie może bez niego powstać. Świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj.

niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Czyniąc darowiznę, darczyńca realizuje zamiar przysporzenia obdarowanemu korzyści kosztem własnego majątku. Istoty darowizny jako czynności pod tytułem darmym, nie zmienia obciążenie jej poleceniem, czyli włożeniem na obdarowanego obowiązku oznaczonego działania lub zaniechania, bez czynienia kogokolwiek wierzycielem (art. 893 k.c.). Z reguły obciążenie darowizny poleceniem nie oznacza, aby taki był cel jej dokonania, a wypełnienie polecenia nie jest traktowane jako "odpłata" za świadczenie darczyńcy. Także „adresatem” polecenia, a więc osobą, na rzecz której obdarowany ma podjąć określone działanie, może być nie tylko osoba trzecia, ale także darczyńca. Oceniając w tym kontekście treść umowy łączącej strony (i to bez względu na stwierdzenie źródła polecenia wynikającego z prawa rzeczowego czy obligacji) stwierdzić należy, że opisane umową darowizny polecenie oznaczało, że pozwany nie jest uprawniony do dochodzenia od powódki jakichkolwiek należności z tytułu korzystania przez nią z lokalu mieszkalnego o powierzchni 28,3 m<sup>2</sup> stanowiącego przedmiot darowizny. Z umowy tej nie wynika, by powódka zwalniała pozwanego z obowiązku opłacania należności obciążających pozwanego względem spółdzielni ( w zasobach której znajdował się opisany lokal), jak i nie wynika, by pozwany nakazywał pokrywanie tych należności na rzecz spółdzielni. W tym kontekście nierealizowanie przez pozwanego jako obdarowanego należności względem spółdzielni stanowi niewątpliwie zachowanie nie zasługujące na aprobatę i jako takie może stanowić podstawę dla stwierdzenia, że stanowi przejaw niewdzięczności, skoro zagrażało interesom powódki przez stworzenie sytuacji, w której hipotetycznie roszczenie o zapłatę należności spółdzielni wobec pozwanego mogło zostać skierowane do przedmiotu będącego przedmiotem darowizny i jednocześnie miejsca w którym powódka swoje potrzeby mieszkaniowe. Jednakże takie zachowanie pozwanego nie jest rażąco niewdzięczne. Jak to trafnie wskazał Sąd I instancji przez pojęcie rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 kc należy rozumieć takie tylko działania lub zaniechania obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym i wrogim. W sytuacji, w której powódka spełniła świadczenia obciążające pozwanego, to tym samym przysługiwało jej roszczenie o zapłatę tych należności od pozwanego na jej rzecz, zwłaszcza w sytuacji w której tytuł egzekucyjny na rzecz spółdzielni przewidywał jej solidarną odpowiedzialność z pozwanym (nakaz zapłaty k.15 akt w zw. z art.376 § 1 k.c.). W warunkach zatem, w których powódka nie dochodziła od pozwanego zwrotu pokrywanych przez nią należności na rzecz spółdzielni, to i nie sposób uznać, że uchylanie się pozwanego od tej powinności stanowi przejaw na tyle naganny, który usprawiedliwia przyjęcie postulowanej przez powódkę kwalifikacji prawnej jej roszczenia. Nie mogą być bowiem uznane za rażąco niewdzięczność przykrości lub dolegliwości ekonomiczne, które mieszczą się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego, a których rozwiązanie łączy się z prawną możliwością wyrównania słuszych interesów w innej drodze niż odwołanie darowizny i to w sytuacji, w której więzi między darczyńcą i obdarowanym już w dacie umowy darowizny świadczyły o tym, że wcześniejsze relacje między stronami ulegną zmianie wraz z rozwodem pozwanego z córką powódki. W ostatnim aspekcie należy wskazać, że przytoczone apelacją przykłady rozstrzygnięć sądowych nie dotyczyły adekwatnych do niniejszego stanów faktycznych. Wszak w przytoczonych judykatach obdarowanych łączyły z darczyńcami także dalej idące więzi niż opisana w sprawie, a i korzyści obdarowanych miały inny wymiar od ustalonego w sprawie (jest oczywiste, że przy powierzchni mieszkania i charakterze więzi między stronami lokal zaspakajając mógł wyłącznie potrzeby powódki). Stąd podjęte w apelacji próby skierowania oceny stanu faktycznego ustalonego w sprawie na prezentowany tam kierunek orzecznictwa uznać należy za nieusprawiedliwione. Wszystko to pozwala Sądowi Apelacyjnemu uznać poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne (w istocie bezspornego stanu faktycznego) za własne, przy uwzględnieniu powyższych uwag co do zakresu polecenia zawartego w umowie darowizny oraz uznać za bezzasadne zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji tak prawa procesowego jak i materialnego.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów oraz art. 385 k.p.c.

Wskazane przez Sąd Okręgowy okoliczności nie mogły w niniejszej sprawie uzasadniać odstąpienia od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję (art. 102 k.p.c.). Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik sprawy oznacza powinność obciążenia strony przegrywającej kosztami ( a tą w realiach sprawy jest powódka). Ryzyko, a tym samym także konsekwencje niepowodzenia apelacji w warunkach wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności przez sąd w postępowaniu pierwszo instancyjnym ponosi powódka, jako osoba inicjująca ów etap postępowania i angażująca pozwanego w konieczność podjęcia obrony pomimo oczywistości bezzasadności roszczenia.

Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. wymagałoby zatem - oprócz przesłanki w postaci istotnej zmiany poglądów orzecznictwa, wykazania istnienia innych okoliczności, które pozwalałyby uznać, że w sprawie występuje wypadek szczególnie uzasadniony, który przemawia za odstąpieniem - w drodze wyjątku - od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidzianej w art. 98 § 1 k.p.c.

W rachubę mogłyby wchodzić szczególne okoliczności przedmiotowe lub podmiotowe po tej stronie procesowej, która według powyższej zasady powinna zwrócić koszty procesu, poniesione przez jej przeciwnika. Z tego punktu widzenia sam fakt niezamówienia powódki i zwolnienia jej od kosztów sądowych nie jest wystarczającym prawnie argumentem (art.108 u.k.s.c.), zaś brak szczególnych okoliczności o charakterze przedmiotowym wyklucza możliwość odstąpienia od wskazanej zasady.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w punkcie 2 wyroku na podstawie wskazanego art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391§ 1 k.p.c.